

Sygn. akt III Ca 14/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Urszula Kapustka

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś (sprawozdawca)

Protokolant: insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1), S. M.

przeciwko K. M., M. M. (2), T. M., M. M. (3)

o ochronę posiadania

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 9 października 2013 r., sygn. akt I C 2054/13

- 1. oddała obie apelacje,**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 14/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 października 2013r. (sygn. akt I C 2054/13) Sąd Rejonowy w Nowym Sączu zakazał pozwanym T. M., K. M., M. M. (2) i M. M. (3) naruszania powodów S. M. i M. M. (4) w posiadaniu szlaku drożnego:

- biegnącego od działki siedliskowej powodów, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...)i drogi oznaczonej jako działka nr (...), położonych w J.do działki ewidencyjnej powodów oznaczonej nr (...) o długości ok. 260 m, zmiennej szerokości od 3-4m, który to szlak przebiega przez działkę ewidencyjną nr (...)aż do działki powodów, oznaczonej nr (...),
- biegnącego od działki siedliskowej powodów, oznaczonej jako działka nr (...)do działki powodów, oznaczonej nr (...) – o długości 250 m, szerokości zmiennej 2,5 – 3 m, który to szlak biegnie po działce ewidencyjnej nr (...) (pkt I sentencji).

Ponadto nakazał pozwanym usunięcie wszelkich przeszkód ze szlaków drożnych wymienionych w pkt I wyroku, w tym:

1. nakazał usunięcie zamykanych na kłódkę bram, uniemożliwiających swobodny przejazd, przechód i przegon szlakiem drożnym, oznaczonym na planie sytuacyjnym zabudowań J. M. pkt nr I i II oraz literami A-B i C-D, biegnącym po działce ewidencyjnej nr (...),
2. nakazał usunięcie szlabanu wraz ze słupkami metalowymi, który to szlaban zamyka światło przejazdu szlakiem drożnym, biegnącym od działki (...) do działki ewidencyjnej nr (...), po działce ewidencyjnej nr (...) (pkt II sentencji).

W pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt III sentencji), zasądził solidarnie od pozwanych T. M., K. M., M. M. (2) i M. M. (3) solidarnie na rzecz powodów kwotę 373 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 173 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV sentencji), nadto nadał wyrokowi w pkt I i II rygor natychmiastowej wykonalności (pkt V sentencji).

Sąd Rejonowy ustalił, że m.in. po działkach nr (...) (będących w posiadaniu pozwanych) przebiegają szlaki drożne odpowiednio do działek nr (...), będące jednocześnie jedynymi drogami dojazdowymi do tych nieruchomości. Ze szlaków tych od wielu lat korzystali powodowie S. i M. M. (1), dojeżdżając do swoich posesji na działkach (...), które uprawiali rolniczo. We wcześniejszych latach stosunki między stronami (spokrewnionymi ze sobą) były prawidłowe, a powodowie pomimo braku ustanowienia służebności, korzystali ze spornych szlaków swobodnie, przejeżdżając od czasu do czasu nimi bez pytania się kogokolwiek o zgodę (w przeszłości grunty należące do stron stanowiły jedno gospodarstwo). Sytuacja zmieniła się pod koniec 2012r., kiedy to siedlisko pozwanych na działce nr (...) ogrodzono, stawiając jednocześnie na betonowych słupach metalowe bramy wjazdowe przy wjeździe i wyjeździe z siedliska. Bramy są zamykane w dzień na skobel, zaś od godzin popołudniowych (16-18) na klucz. Początkowo zaraz po zagrodzeniu pozwani kilkukrotnie na prośbę powodów udostępni im przejazd spornym szlakiem (w tym raz kombajnem), jednakże w dalszym okresie kategorycznie zabronili przejazdów, a powodowie nie próbowali przejeżdżać bez zgody pozwanych, bowiem bezskutecznie liczyli na porozumienie. Wiosną 2013r. zagrodzono także przejazd drogą biegnącą przez działkę nr (...), ustawiając metalowy szlaban zamykany na kłódkę. Pozwani nie zgadzają się, by powodowie korzystali z zagrodzonych szlaków.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał, iż powodowie korzystali ze spornych nieruchomości na zasadzie posiadania służebności przechodu i przejazdu, a ponieważ zostali tego posiadania pozbawieni przez pozwanych, to przysługuje im ochrona na podstawie art. 344 k.c. tj. przywrócenie naruszonego posiadania i nakazanie zaprzestania dalszych naruszeń.

Apelację od powyższego wyroku złożyli zarówno pozwani, jak i powodowie, z tym że ci ostatni jedynie w zakresie pkt III.

Pozwani zarzucili naruszenie art. 344 § 1 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd, że każde naruszenie posiadania jest bezprawne, podczas gdy powodowie od ponad roku byli przepuszczani drogą przez działkę nr (...) jedynie grzecznościowo za zgodą właścicieli oraz mieli świadomość, iż przejazd zostanie zagrodzony, a także poprzez zbyt daleko idący nakaz przywrócenia stanu poprzedniego, tj. usunięcia bram wjazdowych zamiast orzeczenia jedynie udostępnienia przejazdów. Podnieśli także, iż Sąd niezasadnie nie zastosował art. 5 k.c., w związku z czym prawo posiadania jest chronione skuteczniej niż prawo własności. Ponadto podnieśli brak legitymacji procesowej M. M. (3) w zakresie dotyczącym zagrodzenia dojazdu działką nr (...) z uwagi na brak jej uprawnień właścicielskich oraz brak woli zakazywania dzieciom zagrodzenia tejże drogi, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 233 k.p.c., a także brak przesłuchania pozostałych pozwanych, w tym M. M. (3). W związku z powyższym pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Powodowie w wystosowanej apelacji zarzucili naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. i art. 478 k.p.c. oraz błąd w ustaleniach faktycznych pomimo, iż poza sporem było iż stan posiadania sprzed naruszenia wykazywał brak

betonowych słupów, na których posadowiono bramy wjazdowe, a ich postawienie narusza posiadanie powodów i uniemożliwia im przejazd szeroko gabarytowych pojazdów rolniczych, zaś postępowanie pozwanych wskazuje, iż brak nakazu usunięcia słupów skutkować może ponownym zawieszeniem bramy i dalszym utrudnianiem przejazdu powodom. Powyższe naruszenia zdaniem powodów doprowadziło do uchybienia przepisom art. 244 § 1 k.c. w zw. z art. 336 k.c. poprzez oddalenie powództwa w zakresie żądania usunięcia przedmiotowych betonowych słupów. W związku z powyższym wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania w oddalonej części oraz zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sadowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie, bowiem podniesione w nich zarzuty nie są zasadne.

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania a brane pod rozwagę sądu odwoławczego z urzędu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne (w zasadzie bezsporne) dokonane w Sądzie I instancji i jako takie przyjmuje za własne.

Jeżeli chodzi o apelację pozwanych, to w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu braku legitymacji procesowej M. M. (3) w zakresie naruszenia posiadania działki nr (...). W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten nie może odnieść zamierzonego skutku. Brak legitymacji procesowej pozwanego to podstawowy zarzut procesowy. Zarzut ten winien być sformułowany już w odpowiedzi na pozew. W niniejszej sprawie tymczasem tego rodzaju zarzut nie został sformułowany ani w odpowiedzi na pozew ani później w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. W tej sytuacji Sąd Rejonowy miał podstawy do przyjęcia, że kwestia naruszenia posiadania szlaku drożnego również przez pozwaną M. M. (3) nie jest sporna i jako taka nie wymaga wyjaśniania i dowodzenia. Formułowanie omawianego zarzutu dopiero w apelacji jest spóźnione i podlega pominięciu na zasadzie art. 381 k.p.c. Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że ze złożonych w sprawie zeznań wynika rola M. M. (3) w gospodarstwie pozwanych jest wiodąca. To ona decydowała w zasadzie co zrobić, a czego nie czynić na gruntach należących do niej lub do jej dzieci. Świadczą o tym nie tylko wypowiedzi powoda („M. najmniej się w tych rzeczach wypowiadał, jak mama kazała to otwierał”), ale i pozwanego („mama się nie godziła na to żeby powodowie przejeżdżali, chce porządek zrobić”, „choć to nie ode mnie zależy, tylko od brata T. i mamy”). M. M. (3) decydowała o wszystkim, co się dzieje w gospodarstwie a zatem jej rola w naruszeniu posiadania szlaku na działce (...) była analogiczna jak w przypadku naruszenia posiadania szlaku biegnącego przez działkę (...).

Jeżeli chodzi o zarzut nieprzesłuchania wszystkich pozwanych, to należy stwierdzić, że przesłuchanie to nie było konieczne z uwagi na to, iż stan faktyczny w sprawie był niesporny, a dowód z przesłuchania stron jest dowodem pomocniczym, stosowanym w przypadku niewyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 299 k.p.c.). Skoro zaś w niniejszym postępowaniu wszystkie istotne okoliczności dla sprawy zostały wyjaśnione, a fakty ustalone, to nie istniała potrzeba przesłuchiwania pozostałych pozwanych i odraczania rozprawy w tym celu. Na marginesie należy także wspomnieć, iż pozwana M. M. (3) otrzymała wezwanie na rozprawę z pouczeniem, iż może zostać przesłuchana, pomimo tego nie stawiała się, a przedstawione przez nią zaświadczenie nie mogło spowodować odroczenia rozprawy, bowiem wbrew art. 244¹ k.p.c. nie zostało ono wystawione przez lekarza sądowego.

Dodatkowo należy podnieść, że po ogłoszeniu decyzji Sądu I instancji o pominięciu dowodu z zeznań świadków i pozostałych pozwanych nie zostało zgłoszone zastrzeżenie pozwanych reprezentowanych przez profesjonalnego pełnomocnika w trybie art. 162 k.p.c. w związku z czym przedmiotowa decyzja Sądu nie może zostać skutecznie podważona w apelacji. (por. art. 162 zdanie drugie k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego także ocena prawna stanu faktycznego dokonana przez Sąd I instancji jest prawidłowa.

Zgodnie z art. 352 § 1 k.c. kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności.

Zgodnie z ustalonym stanem faktycznym powodowie od wielu lat korzystali zarówno ze spornego szlaku przez działkę nr (...), jak i przez działkę (...) w zakresie odpowiadającym treści służebności. Szlak po drodze (...) był uczęszczany przez poprzedników prawnych powodów, jak i przez osoby trzecie. Przed jego zagrodzeniem powodowie nigdy nie pytali o zgodę właścicieli, zaś od czasu zagrodzenia o zgodę na przejazd pytali tylko i wyłącznie wtedy, gdy brama była zamknięta, a prośba dotyczyła otwarcia bramy, natomiast gdy brama była otwarta, S. M. korzystał z okazji i przejeżdżał drogą. Co więcej, sam pozwany M. M. (6) przyznał, iż pozwani uważali, że powodowie mają ustanowioną służebność przejazdu, a dopiero gdy sprawdzili „mapki” to okazało się, że takiej służebności nie ma. Powodowie wiedzieli przy tym, iż własność działek po których przebiega droga nie należy do nich, jednakże korzystali z niej od wielu lat, bo był to jedyny dojazd do działek na których uprawiali zboże i inne płody rolne. Korzystanie zatem przez powodów ze szlaku odbywało się w ramach jego posiadania, w zakresie odpowiadającym treści służebności, nie zaś jak twierdzą pozwani w ramach tzw. prekarium. Okoliczność, że po zagrodzeniu szlaku powodowie pytali o zgodę na przejazd świadczy jedynie o tym, iż nie mieli fizycznej możliwości przejazdu, zatem prosili o otworzenie bram, co jednakże nie stanowiło o wyzbyciu się zamiaru korzystania z drogi jak dotychczas. Zdarzyła się nawet taka sytuacja, że gdy brama była otwarta, to S. M. przejechał drogą na swoją działkę, nie pytając nikogo o zgodę, jak sam to opisał „ja wjechałem, bo brama była otwarta”.

Na podstawie art. 352 § 2 k.c. do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy, dlatego też przewidziana w art. 344 § 1 k.c. ochrona posesoryjna będzie odnosiła się także do ochrony służebności. Przepis ten stanowi, że przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Skoro zatem z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż pozwani zagrodzili sporny szlak po działce (...) i po działce (...), to posiadającym go w zakresie treści służebności powodom należy się ochrona o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Pozwani nie zaprzeczają, iż postawili bramy i szlaban, uniemożliwiając powodom przejazd, co więcej uczynili to świadomie, ażeby pozbawić powodów możliwości przejeżdżania drogą znajdująca się na ich posesji. Okoliczność, iż pozwani „grodzili swoje” nie ma żadnego znaczenia przy ochronie posiadania, bowiem jedyną obroną przez roszczeniem posesoryjnym jest prawomocne orzeczenie sądu lub innego organu stwierdzające, iż stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Pozwani takiego orzeczenia nie przedstawili. Skoro zatem naruszyli wykonywane od wielu lat posiadanie drogi przez powodów, to zgodnie z art. 344 k.c. w razie zgłoszenia takiego żądania przez uprawnionego powinni oni zaniechać naruszeń i przywrócić stan poprzedni, sprzed naruszenia. Takim stanem poprzednim odnośnie działki przy siedlisku pozwanych był stan, gdzie powodowie mogli swobodnie, bez żadnych przeszkód przejeżdżać spornym szlakiem, bez pytanie kogokolwiek o zgodę. Wbrew twierdzeniom pozwanych nie spełnia przesłanek „stanu poprzedniego” stan, w którym na szlaku posadowiona jest brama, nawet uchylna i otwarta, bowiem naruszenie nastąpiło właśnie w wyniku postawienia bramy, a zanim to uczyniono przejazd był swobodny. W związku z tym roszczenie powodów o przywrócenie stanu poprzedniego poprzez usunięcie bram (jak w treści zaskarżonego wyroku) okazało się uzasadnione, tak samo jak roszczenie o zaprzestanie ponownych naruszeń w przyszłości. Podobnie rzecz ma się ze szlakiem po działce (...). Skoro zostało udowodnione, iż poprzez postawienie szlabanu przejazd drogą został zablokowany, to pozwanym przysługuje roszczenie o jego usunięcie i zaniechanie dalszych naruszeń.

Naruszenie art. 5 k.c. nie zostało przez pozwanych wykazane. Nie dopatrywał się Sąd Okręgowy przesłanek, które uzasadniałyby pogląd, iż powodowie nadużywają swojego uprawnienia przysługującego im na podstawie art. 344 k.c., wręcz przeciwnie - dochodzą oni swoich praw, gdyż zostali pozbawieni dostępu do swoich działek, które uprawiali rolniczo i które stanowiły ich źródło utrzymania. Trudno dopatrywać się w takim zachowaniu nadużywania prawa tym

bardziej, iż powodowie po zablokowaniu dostępu do drogi nie wymuszali przejazdu siłą, a liczyli na porozumienie w tej kwestii i dopiero po uznaniu, iż w ten sposób niczego nie uzyskają, zdecydowali się na drogę sądową.

Nie należy przy tym zapominać, iż ochrona posesoryjna jest ochroną tymczasową, uzyskiwaną w wyniku naruszenia stanu faktycznego, jakim jest posiadanie. Nie bada się tu tytułu prawnego, zgodności naruszenia ze stanem prawnym (poza przytoczonymi wyżej wyjątkami z art. 344 k.k.) ani dobrej wiary. Przy ewentualnej późniejszej regulacji dostępu powodów do spornej drogi, kwestia bramy może zostać rozwiązana w sposób odmienny.

Natomiast jeżeli chodzi o apelację powodów to zauważyć należy, iż ochrona jaką uzyskali w niniejszym postępowaniu jest ochroną wystarczającą, ażeby mogli korzystać z drogi w takim zakresie, jak sprzed naruszenia. Betonowe słupki są posadowione poza szlakiem służebnym, nie przeszkadzają w korzystaniu z niego, zaś ich usunięcie stanowiłoby niczym nieuzasadnioną nadmierną uciążliwość dla pozwanych. Stanem sprzed naruszenia posiadania był stan, gdzie przejazd był swobodny, zatem usunięcie bram przywraca swobodę przejazdu i tym samym przywraca stan poprzedni. Ponadto jeżeli powodowie przejechali kombajnem przez otwartą bramę, to nie ma przeszkód, ażeby mogli nim przejeżdżać ponownie między betonowymi słupkami, po usunięciu teje bramy. Tym samym podnoszone przez powodów zarzuty apelacji okazały się nietrafione.

Ponieważ obie apelacje okazały się bezzasadne, podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Stosownie zaś do wyników postępowania apelacyjnego i do treści art. 100 k.p.c. koszty między stronami zostały wzajemnie zniesione.